

Tomasz Graff

Rozterki religijne biskupów monarchii jagiellońskiej w dobie tzw. II unii polsko-węgierskiej 1440-1444

Wstęp

Poruszany przeze mnie temat dotyczy okresu niezwykle istotnego zarówno w dziejach Kościoła powszechnego, jak i Polski. Otóż w 1439 r. doszło do ostatniej w dotychczasowej historii schizmy papieskiej, kiedy to koncyliamie nastawiony sobór bazylejski zdeponował prawowitego papieża Eugeniusza IV i następnie wybrał na tron Piotrowy antypapieża Feliksa V. Eugeniusz IV nie uległ presji koncyliarystów i jeszcze w 1437 r. przeniósł obrady soboru do Ferrary, a następnie do Florencji, gdzie w roku powstania schizmy bazylejskiej zawarło unię florencką z prawosławiem. Przedstawiciele Bizancjum z cesarzem na czele liczyli bowiem na pomoc Zachodu w walce z Turkami, stąd zdawali sobie sprawę z konieczności porozumienia na gruncie teologicznym¹. Warto dodać, że unia ta mogła mieć kolosalne

¹ J. H a l l e r, G. B e c k m a n n, H. H e r r e, *Concilium Basiliense. Studien und Quellen zur Geschichte des Konzils von Basel*, t. 1-8, Nendeln-Liechtenstein 1896-1936; J. G i l l, *Das Konzil von Florenz*, Mainz 1967; J. W. S t i e b e r, *Pope Eugenius IV, the Council of Basel and the Secular and Ecclesiastical Authorities in the Empire*, Leiden 1978; J. H e l m r a t h, *Das Basler Konzil*

znaczenie dla rzesz prawosławnych żyjących w monarchii jagiellońskiej. Innym istotnym wydarzeniem tych lat była krucjata antyturecka podjęta w latach 1443-1444 z inspiracji Eugeniusza IV przez polsko-węgierskiego króla Władysława, zwanego później Warneńczykiem. Wszak od 1440 r. Polska i Węgry trwały w braterskim uścisku, a jednym z powodów pozytywnej odpowiedzi na propozycję Węgrów objęcia tronu w Budzie, oprócz realnych korzyści politycznych, jak np. perspektywa wzrostu prestiżu Polski na arenie międzynarodowej, był aspekt religijny, czyli chęć obrony chrześcijaństwa przed nawałnicą islamską. Problem tylko w tym, że krucjata przeciw Turkom była inspirowana przez jedną ze stron kościelnego konfliktu – tj. przez Eugeniusza IV².

Naszym podstawowym celem jest ukazanie, jak do przedstawionych wyżej wydarzeń odnieśli się członkowie polskiego episkopatu. Zaprezentujemy zatem ich postawy wobec schizmy papieskiej, unii florenckiej i krucjaty antytureckiej w dobie tzw. II unii z Węgrami.

Stosunek biskupów do schizmy papieskiej³

Wybór Feliksa V był wstrząsem dla katolików. Wierni nie wiedzieli bowiem, czy należy uznać ten akt za ważny, czy też może nadal

1431-1449. *Forschungsstand und Probleme*, Köln-Wien 1987; E. Meuthen, *Das Basler Konzil als Forschungsproblem der europäischen Geschichte*, Opladen 1985; por. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, oprac. A. Baron, H. Pietras, t. 3, Kraków 2003, s. 403 i n.

² J. Dąbrowski, *Władysław I Jagiellończyk na Węgrzech 1440-1444*, Warszawa 1922; tenże, *Spór o traktat szegedyński*, Wrocław 1966; S. Kwiatkowski, *Ostatnie lata Władysława Warneńczyka*, Lwów 1883; O. Halecki, *Nowe krytyczne uwagi o wyprawie warneńskiej*, „Rozprawy (Polskiej) Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny” t. 70, Kraków 1939; E. Potkowski, *Warna 1444*, Warszawa 1990; K. Olejnik, *Władysław III Warneńczyk*, Szczecin 1996; W. Swoboda, *Warna 1444*, Kraków 1994.

³ Szerzej zob. T. Graff, *Katolicki episkopat metropolii gnieźnieńskiej i lwowskiej wobec wyboru pseudopapieża Feliksa V przez sobór bazyilejski*, „Na-

uważać zdeponowanego Eugeniusza IV za prawowitego następcę św. Piotra. Europa podzieliła się zatem na dwie obediencje, a część krajów wybrała postawę neutralną, jak np. obszar Rzeszy niemieckiej. Podział stał się więc faktem i rozbudzał negatywne emocje. Wszak legat Feliksa V, Aleksander biskup trydencki, *notabene* mazowiecki Piast i kardynał antypapieża, chciał nawet wyzwać na pięści kardynała Cesariniego, który z ramienia Eugeniusza IV przybył na dwór Fryderyka III Habsburga⁴.

W czasie schizmy w łonie polskiego episkopatu czołową rolę odgrywały trzy postaci: prymas Wincenty Kot⁵, arcybiskup lwowski Jan Odrowąż⁶ i najpotężniejszy z nich – biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki⁷. Wiadome było, że ich postawa będzie decydująca dla całego

sza Przeszłość” 2003, t. 99, s. 55-129; tenże, *Polski episkopat monarchii jagiellońskiej wobec państwa i Kościoła w dobie soborów powszechnych XV wieku*, Kraków 2006 (mps pracy doktorskiej, Archiwum UJ) – tu zrewidowane poglądy.

⁴ L. B a k o w s k i, *Księżę mazowiecki Aleksander, biskup trydencki*, „Przegląd Historyczny” 1913, t. 16, s. 29 i n.; zob. też J. W. W o ś, *Aleksander Mazowiecki – biskup trydencki (1423-1444)*, „Saeculum Christianum” 1999, nr 2, s. 17-31.

⁵ A. S w i e ż a w s k i, *Kot Wincenty*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 14, Kraków 1968-1969, s. 450-452; S. H a i n, *Wincenty Kot, prymas Polski 1436-1448*, Poznań 1948.

⁶ F. K i r y k, *Odrowąż Jan*, [w:] PSB, t. 23, Kraków 1978, s. 547-549; K. Górski, *Ród Odrowążów w wiekach średnich*, „Roczniki Towarzystwa Heraldycznego” 1928, t. 8, s. 30, 60, 81; T. G r a f f, *Kariera, pochodzenie społeczne i wykształcenie episkopatu metropolii lwowskiej (do 1412 halickiej) w I poł. XV wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2006, z. 133, s. 32-33, 40.

⁷ M. K o c z e r s k a, *Oleśnicki Zbigniew*, [w:] PSB, t. 23, Kraków 1978, s. 776-784; taż, *Piętnastowieczne biografie Zbigniewa Oleśnickiego*, „Studia Źródłoznawcze” 1979, t. 24, s. 5-80; taż, *Rola związków rodzinnych i rodowych w działalności publicznej Zbigniewa Oleśnickiego*, [w:] *Genealogia. Rola związków rodzinnych i rodowych w życiu publicznym w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. A. R a d z i m i ń s k i, J. W r o n i s z e w s k i, Toruń 1996, s. 67-92; M. K o c z e r s k a, *Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu (1423-1455)*, Warszawa 2004; M. Dzieduszycki, *Zbigniew Oleśnicki*, t. 1-2, Kraków 1853-1854.

Kościółu w Polsce. W każdym razie, aby deliberować nad tymi kwestiami, zebrał się synod w Łęczycy w 1441 r.⁸ Według zgodnych relacji nie przyjęto tam jednoznacznego stanowiska, gdyż wzorem krajów sąsiednich zadeklarowano urzędową neutralność. Nie poparto zatem oficjalnie ani Eugeniusza IV, ani Feliksa V⁹. Sam Zbigniew Oleśnicki w swoim przemówieniu wyraźnie jednak zaznaczył, że pozostawia sobie wolną rękę w podjęciu decyzji¹⁰. Nie dawało się ukryć, że najważniejsi członkowie episkopatu są zwolennikami koncyliarizmu, pragnącego osłabić władzę papieską kosztem supremacji soborów. Dlaczego zatem biskupi nie opowiedzieli się wyraźnie za bazylejczykami? Otóż powodów było kilka. Wśród członków episkopatu, nie wszyscy byli koncyliarystami, a biskupa poznańskiego Andrzeja z Bnina¹¹ i ordynariusza chełmskiego Jana Biskupca¹² można nawet zaliczyć do nieustępliwych kurialistów. Poza tym ani Eugeniusz IV, ani Feliks V oficjalnie nie uznawali panowania króla Władysława na Węgrzech i raczej

⁸ Obecni tam byli: Wincenty Kot (prymas), Zbigniew Oleśnicki (biskup krakowski), Andrzej z Bnina (biskup poznański), Władysław Oporowski (biskup wrocławski), Paweł Giżycki (ordynariusz płocki) oraz Jan Biskupiec (ordynariusz diecezji chełmskiej). Zob. M. K o c z e r s k a, *Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski*, Aneks II, nr 12.

⁹ L. G r o s s é, *Stosunki Polski z soborem bazylejskim*, Warszawa 1885, s. 90; J. F i j a ł e k, *Mistrz Jakub z Paradyża i Uniwersytet Krakowski w okresie Soboru Bazylejskiego*, t. 2, Kraków 1900, s. 22 i n.

¹⁰ *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 1, wyd. A. S o k o ł o w s k i, J. S z u j s k i; t. 2-3, wyd. A. L e w i c k i, Cracoviae 1876-1894 – t. 1/II, dod. 1, s. 352-353.

¹¹ J. N o w a c k i, *Bniński Andrzej*, [w:] PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 143-145; M. M a s t y Ń s k a, *Biskup Andrzej z Bnina*, cz. 1, „Roczniki Historyczne” R. 9, 1933, s. 177-198; t. 2, *Biskup Andrzej z Bnina*, cz. 2, „Roczniki Historyczne”, R. 10, 1934, s. 1-47.

¹² K. P i o t r o w i c z, *Biskupiec Jan*, [w:] PSB, t. 2, s. 110-111; J. Fijałek, *Dwaj dominikanie krakowscy*, Lwów 1925; J. S a w i c k i, *Jan Biskupiec biskup chełmski (1377-1452). Szkic biograficzny*, „Nasza Przyszłość” 1948, t. 4, s. 103-124; L. B i e Ń k o w s k i, *Działalność organizacyjna biskupa Jana Biskupca w diecezji chełmińskiej 1417-1452*, „Roczniki Humanistyczne” 1958, t. 7, z. 2, s. 187-255.

sprzyjali jego rywalce Elżbiecie, która wszczęła przeciw polskiemu monarsze dwuletnią wojnę domową, doprowadzając do koronacji swojego syna Władysława Pogrobowca wykradzioną koroną św. Stefana.

Zważając na powyższe okoliczności, przyszedł Warneńczyk zakazać polskim biskupom opowiadania się za Feliksem V. Wola władcy miała tutaj zatem istotne znaczenie. Co ciekawe, poselstwo bazyłejskie, które wówczas przebywało w Polsce, wśród głównych powodów wahań polskiego episkopatu wymieniło: żądania finansowe soboru, brak uznania Władysława III za króla Węgier oraz zgodę soboru udzieloną Czechom na komunię pod dwiema postaciami¹³. Dodajmy, że synod łączycki, mimo że miał wątpliwości co do poparcia bazyleńczyków, to równocześnie zakazał wykonywania jakichkolwiek wyroków płynących z kurii Eugeniusza IV¹⁴. W praktyce kolejnych lat polskie duchowieństwo zносиło swoje supliki zarówno do Eugeniusza, jak i do bazyleńczyków, a wyroki Eugeniusza były wykonywane tylko w tych diecezjach, gdzie uznano jego władzę. Większość beneficjów rozdawano niemniej jednak wedle dekretów bazylejskich¹⁵.

Jak zatem rzeczywiście wyglądało rozmieszczenie sympatii do stron kościelnego konfliktu w poszczególnych diecezjach? Otóż najważniejsi polscy biskupi, wymienieni wyżej: Wincenty Kot, Jan Odrowąż i Zbigniew Oleśnicki okazali się zagorzałymi koncyliarystami. Mimo pewnych wahań Kot i Oleśnicki przyjęli nawet od Feliksa V kapelusze kardynalskie, tytuły legatów *a latere* i złożyli antypapie-

¹³ *Codex Epistolaris*, t. 1, nr 114, s. 123-126; L. Grosz, *Stosunki Polski z soborem bazyłejskim*, s. 91-94 i dod. nr 3; S. Hain, *Wincenty Kot*, s. 157-158; J. Kłoczowski, *Europa słowiańska w XIV-XV wieku*, Warszawa 1984, s. 237.

¹⁴ *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, wyd. B. Ulanowski, t. 1: *Acta capitulorum Gneznensis, Posnaniensis et Vladislaviensis (1408-1530)*, t. 2: *Acta iudiciorum ecclesiasticorum dioecesium Gneznensis et Poznaniensis (1403-1530)*; t. 3: *Acta iudiciorum ecclesiasticorum dioecesium Plocensis, Vladislaviensis et Gneznensis (1422-1533)*, Cracoviae 1894-1918, zob. t. 2, nr 407, s. 142.

¹⁵ *Ioannis Dlugossii Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, wyd. J. Wyrozumski (dalej: *Annales*), lib. XI-XII: 1431-1444, Varsaviae 2001, s. 274-275.

zowi przez swoich przedstawicieli przysięgę wierności. Warto nadmienić, że Oleśnicki odrzucił równocześnie kapelusz proponowany mu przez Eugeniusza IV¹⁶. Z kolei arcybiskup lwowski Jan Odrowąż został mianowany przez bazylejczyków specjalnym wysłannikiem¹⁷ i, co szczególnie zaskakujące, prawdopodobnie otrzymał od nich także tytuł patriarchy Konstantynopola¹⁸. Jak widzimy, kwiat polskiego episkopatu, mimo zakazów królewskich, jednoznacznie stanął w obozie koncyliarnym, choć przyznajmy, Kot i Oleśnicki starali się nie eksponować zbyt swojej kardynalskiej godności, a zatem zachowywali w praktyce daleko posuniętą ostrożność. W tym miejscu warto postawić pytanie – czy także pozostali biskupi tak wyraźnie poparli w pierwszych latach schizmy którąś ze stron konfliktu? Okazuje się, że do grona koncyliarystów zaliczyć możemy także biskupa wileńskiego Macieja¹⁹, płockiego Pawła Giżyckiego²⁰ oraz przemyskiego

¹⁶ T. G r a f f, *Wokół sprawy kardynalatu biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2002, z. 129, s. 19-50.

¹⁷ W 1442 r. arcybiskup określił siebie w sposób następujący: „Dei gratia Leopoliensis ecclesiae archiepiscopus et a sacrosancta generali synodo Basiliensi [...] ac sanctissimo domino nostro, domino Felice, divina providentia papa quinto, nuntius per inclitum regnum Poloniae, Russiae, Podoliae, Lithuaniae, Walachiae etc. specialiter deputatus” (*Zbiór dyplomów klasztoru mogińskiego przy Krakowie*, wyd. E. J a n o t a, Kraków 1865, nr 127, s. 114-115).

¹⁸ *Bullarium Poloniae*, t. 5, wyd. S. K u r a ś, I. S u ł k o w s k a-K u r a ś, M. K o w a ł c z y k, A. W a j s, Romae-Lublina 1995, nr 1273, s. 232. Tu czytamy zapiskę pochodzącą z kurii Eugeniusza IV, że: „Iohannes archiepiscopus Leopoliensis [...] post translationem concilii, quod olim Basiliae celebrabatur, per SV factam Basiliensibus adhaeserat et per eos in patriarcham Constantinopolitanum electus et confirmatus fuerat ac pro tali in eisdem partibus reputabatur”.

¹⁹ S. M. K u c z y ń s k i, *Maciej*, [w:] PSB, t. 19, Kraków 1974, s. 10-12; J. O c h m a ń s k i, *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu*, Poznań 1972, s. 13-14.

²⁰ W. G r a c z y k, *Paweł Giżycki biskup płocki (1439-1463)*, Płock 1999; T. S ł o w i k o w s k i, *Giżycki Paweł*, [w:] PSB, t. 8, Kraków 1959-1960, s. 23-25; P. C h o j n a c k i, *Biskup płocki Paweł Giżycki (1439-1463) i jego*

Piotra Chrzastowskiego²¹. Poza tym część członków episkopatu przyjęła postawę chwiejną, bliską uchwalonej w Łęczycy deklaracji neutralności. Poszczególne fakty wskazują jednak, że bliżej im było do bazylejczyków. Do tej grupy zaliczamy: ordynariusza włocławskiego, Władysława Oporowskiego²², miednickiego Bartłomieja z Pułtuska²³, oraz prawdopodobnie kijowskiego Mikołaja²⁴ i łuckiego Andrzeja z Płocka²⁵. Kto zatem pozostał wierny uznawanemu dziś za prawowitego papieża Eugeniuszowi IV? Okazuje się, że tylko wymienieni wyżej biskup poznański Andrzej z Brnina i chełmski Jan Biskupiec oraz przypuszczalnie kamieniecki Paweł z Bojańczyca²⁶. Nawet sztucznie dodając do tej grupy pozostającego poza granicami Polski biskupa

działalność, [w:] *Z biografistyki Polski późnego średniowiecza. Studia*, red. M. Koczerska, „Fasciculi Historici Novi”, t. 4, Warszawa 2001, s. 87-187.

²¹ J. K o l e k, *Chrzastowski Piotr*, [w:] PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 473-474.

²² A. G ą s i o r o w s k i, *Oporowski Władysław*, [w:] PSB, t. 24, Kraków 1979, s. 142-144; Z. A. W i l k - W o ś, *Władysław z Oporowa (ok. 1395-1453) podkanclerzy królewski, biskup włocławski i arcybiskup gnieźnieński*, „Studia Claromontana” 2003, t. 21, s. 175-450.

²³ G. B ł a s z c z y k, *Diecezja żmudzka od XV wieku do początku XVIII wieku. Ustrój*, Poznań 1993, s. 44-45.

²⁴ T. G r a f f, *Kariera, pochodzenie społeczne i wykształcenie episkopatu metropolii lwowskiej*, s. 38-39; W. A b r a h a m, *Uzupełniony katalog dawnych łacińskich biskupów kijowskich*, „Collectanea Theologica” 1937, t. 18, s. 416, 423.

²⁵ W. A b r a h a m, *Andrzej*, [w:] PSB, t. 1, Kraków 1935, s. 106; tenże, *Z dziejów dawnego biskupstwa łacińskiego w Łucku*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 51, 1937, z. 1-2, s. 146. O rozmieszczeniu sympatyków koncyliaryzmu i kurializmu wśród członków polskiego episkopatu zob.: T. G r a f f, *Katolicki episkopat*, s. 55-129; tenże, *Polski episkopat monarchii jagiellońskiej wobec państwa i Kościoła*, s. 332-400.

²⁶ M. M i c h a l e w i c z, *Paweł z Bojańczyca*, [w:] PSB, t. 25, Kraków 1980, s. 375-376; *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, oprac. J. L a b e r s c h e k, Z. L e s z c z y ń s k a - S k r ę t o w a, F. Sikora, J. W i ś n i e w s k i, Wrocław 1980-1986, cz. 1, s. 177; W. Abraham, *Założenie biskupstwa łacińskiego w Kamieńcu Podolskim*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250. rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego przez króla Jana Kazimierza r. 1661*, t. 1, Lwów 1912, s. 28-30.

wrocławskiego, podległego formalnie władzy Wincentego Kota, przyznać musimy, że grupa kurialna była licznie wyjątkowo skromna. To statystyczne wyliczenie nie oddaje jednak emocji, jakie towarzyszyły podjętym decyzjom. Przykładowo – kiedy poselstwo bazyilejskie proponowało Andrzejowi z Bnina, aby ten poparł stronę koncyliarną, wtedy biskup dumnie odpowiedział, że mu na to jego uczciwość nie pozwala²⁷. Z kolei Jan Biskupiec wziął do ręki pióro i stworzył unikatowy, nieznan zresztą dotychczas traktat teologiczny, w którym zbijał argumenty koncyliarystów i opowiadał się za mocną władzą papieża. Biskupiec pisał m.in., że działania bazylejczyków to dzieło szatana, a papieża nie wolno deponować, gdyż instytucja następcy św. Piotra jest święta. Papieża może zatem rozliczyć tylko sam Bóg. Skoro zatem ktoś jest nieposłuszny papieżowi, jak np. biskupi, to winno się ich jako heretyków pozbawić urzędów. Tym samym Biskupiec sugerował, że Kot, Oleśnicki i inni koncyliarzyści, czyli bądź co bądź jego koledzy z grupy polskiego episkopatu – są heretykami. Ordynariusz chełmski podkreślił też, że władza papieska jest władzą absolutną, stąd ma on prawo nawet do kontrowersyjnych decyzji. Eugeniusz IV według niego to *verus papa, verus Christi vicarius*, a także *prudens et pius pater*²⁸.

Podobne emocje pojawiły się także w obozie przeciwnym. Warto dodać, że do ważnych bastionów koncyliaryzmu należał Uniwersytet Krakowski, którego kanclerzem był Zbigniew Oleśnicki. I to właśnie profesorowie krakowscy stworzyli najdoskonalszy, jak twierdzono zresztą w samej Bazylei, traktat koncyliarystyczny, skompilowany ostatecznie przez Tomasza Strzemińskiego. Nie pozostawiono tutaj wątpliwości, że władza soboru jest większa od papieskiej, skoro napisano: „*potestas s. concilii est maior, quam papae in auctoritatae, iuris-*

²⁷ *Acta capitulorum*, t. 2, nr 1101, s. 519.

²⁸ M. Z d a n e k, *Kultura intelektualna dominikanów krakowskich w średniowieczu*, Kraków 2003 (mps pracy doktorskiej, Archiwum UJ, sygn. dokt. 2004/029); tenże, *Szkoły i studia dominikanów krakowskich w średniowieczu*, Warszawa 2005, s. 128-131.

dictione et executione”²⁹. Od emocji nie uciekł także biskup wileński Maciej, który legatowi, kardynałowi Izydorowi, wyraźnie oświadczył, że Eugeniusza traktuje jako schizmatyka i heretyka, słusznie potępionego przez sobór. Dodajmy, że wyrazy posłuszeństwa soborowi i Feliksowi V złożył wtedy pozostający pod wpływem Macieja królewski brat, wielki książę litewski Kazimierz, o czym niżej. Z gwałtownych reakcji zasłynął również wspomniany arcybiskup lwowski, który w 1443 r. zmienił obediencję, gdyż sobór bazylejski wydał niekorzystny wyrok w jego sporze z własną kapitułą. Tym samym na duchowieństwo lwowskie spadły represje, gdyż kapituła pozostawała nadal w obediencji bazylejskiej i nawet uzyskała przeciw Odrowążowi soborową ekskomunikę, na którą ten zupełnie nie zważał. Sam zresztą

²⁹ Johannes de Segovia, *Historia gestorum generalis synodi Basiliensis*, wyd. E. Birk, R. Beer, *Monumenta conciliorum generalium saeculi XV*, t. 3, Wien 1886, s. 956-957; *Bullarium Poloniae*, t. 5, nr 1569-1570, s. 295-296; *Annales*, lib. XI-XII: 1431-1444, s. 275; K. Ożóg, *Kościół krakowski wobec wielkiej schizmy zachodniej i ruchu soborowego u schyłku XIV i w pierwszej połowie XV wieku*, [w:] *Kościół krakowski w życiu państwa i narodu polskiego*, red. A. Pankowicz, Kraków 2002, s. 44 i n.; P. Rabiej, *Uczni uniwersyteccy w służbie i otoczeniu Zbigniewa Oleśnickiego, biskupa krakowskiego*, [w:] *Polska i jej sąsiedzi w późnym średniowieczu*, red. K. Ożóg, S. Szczur, Kraków 2000, s. 199-231; W. Bucichowski, *Polskie traktaty koncyliaarystyczne z połowy XV wieku*, Warszawa 1987; K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 1, Kraków 1900, s. 354-367; J. Fijałek, *Mistrz Jakub z Paradyża*, t. 1, s. 36 i n., 165, 294, 408-429; T. Wünsch, *Konziliarismus und Polen. Personen, Politik und Programme aus Polen zur Verfassungsfrage der Kirche in der Zeit der mittelalterlichen Reformkonzilien*, Paderborn-München-Wien-Zürich 1998; S. Zachorowski, *Polityka kościelna Polski w okresie wielkich soborów*, „Themis Polska”, seria II, t. 4, Warszawa 1914, s. 14 i n.; S. Januszkie-wicz, *Struktura najwyższej władzy Kościoła w koncyliaarystyczno-bazylejskich traktatach mistrzów Uniwersytetu Krakowskiego*, Lublin 1966 (mps BKUL); J. Drabina, *Konziliarismus an der Krakauer Universität in der ersten Hälfte des XV. Jahrhunderts*, Brepols 1995; K. Pieradzka, *Uniwersytet Krakowski w służbie państwa i wobec soborów w Konstancji i Bazylei*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364-1764*, red. K. Lepisz, t. 1, Kraków 1964, s. 122-124.

użył tej samej broni wobec opornych kanoników i prałatów³⁰. Podobny konflikt miał miejsce w diecezji wrocławskiej między biskupem Konradem a koncyliarystyczną kapitułą, której przewodził Piotr Nowak. Doszło nawet do swoistej wojny domowej, gdzie zwolennicy jednej i drugiej strony całkowicie pustoszyli dobra kapitulne bądź biskupie³¹. Spory i kłótnie były zatem na porządku dziennym i w ślad za członkami episkopatu objęły również niższe duchowieństwo. Kres swarom dało dopiero objęcie tronu w 1447 r. przez byłego koncyliarystę Kazimierza Jagiellończyka, który widząc, iż sobór bazylejski i Feliks V mają coraz mniej zwolenników w Europie, a autorytet nowego papieża Mikołaja V jest coraz większy – postanowił złożyć obediencję prawowitemu następcy św. Piotra. Polscy biskupi, chcąc nie chcąc, musieli pójść jego śladem, choć wielu pozostało w duchu koncyliarystami³². Warto tu dodać, iż Oleśnicki sprytnie uzyskał potwierdzenie kreacji kardynalskiej, uczynionej jeszcze przez Eugeniusza IV, natomiast Wincenty Kot musiał z pokorą złożyć nielegalnie uzyskany kapelusze od Feliksa V. Tym samym Oleśnicki został pierwszym polskim kardynałem³³. Biskup krakowski nie omieszkiał jednak bronić swojego ukochanego uniwersytetu przed represjami legata papieskiego Jana, który w 1448 r., na rok przed zakończeniem schizmy, zawitał do Krakowa i chciał ukarać ostatni bastion koncyliaryzmu, jakim była krakowska Wszechnica³⁴. Pozostali biskupi, którzy poparli koncyliarystów, w następnych miesiącach uregulowali swoje stosunki ze Stolicą Apostol-

³⁰ BP, t. 6, 1998, nr 145, s. 36-40.

³¹ *Acta Nicolai Gramis. Urkunden und Aktenstücke betreffend die Beziehungen Schlesiens zum Baseler Konzile*, [w:] *Codex Diplomaticus Silesiae XV*, wyd. W. A l t m a n n, Breslau 1890, nr 69 i n., s. 66 i n.; W. U r b a n, *Studia nad dziejami wrocławskiej diecezji w pierwszej poł. XV wieku*, Wrocław 1959, s. 122-204; K. D o l a, *Związki diecezji wrocławskiej z metropolią gnieźnieńską w latach 1418-1520*, „*Studia Theologica Varsaviensia*”, R. 15, 1977, nr 1, s. 165-166.

³² *Codex Epistolaris*, t. 1/II, nr 12-13, s. 19-21 oraz nr 17-18, s. 26-27; t. 3, nr 9, s. 17-18.

³³ T. G r a f f, *Wokół sprawy kardynalatu*, s. 41 i n.

³⁴ *Annales*, lib. XII: 1445-1461, Cracoviae 2003, s. 65.

ską³⁵, choć trzeba zauważyć, że niezgoda powstała między członkami niższego i wyższego duchowieństwa na tle stosunku do schizmy z lat 1439-1449 jeszcze przez długi czas zbierała swoje smutne żniwo i miała wpływ na relacje interpersonalne. Pośrednim skutkiem schizmy były także trwające długo spory w kurii o prebendy kościelne, trzymane nadal przez byłych zwolenników soboru bazylejskiego³⁶.

Stosunek biskupów do unii florenckiej

Unia florencka, jak już wyżej nadmieniliśmy, mogła mieć ogromny wpływ na stosunki wyznaniowe w monarchii jagiellońskiej. Wszak w Wielkim Księstwie Litewskim, poza terenami rdzennej Litwy, większość mieszkańców była prawosławna³⁷. Problem ten dotyczył także znacznych obszarów Rusi, włączonych do Królestwa Polskiego przez Kazimierza Wielkiego. Nie dziwi zatem, że jeszcze w okresie rządów Jagiełły polski dwór kilkakrotnie podejmował akcje dyplomatyczne na rzecz doprowadzenia do unii łacinników z Grekami³⁸. Najbardziej spektakularnym przykładem tej działalności była podróż na sobór w Konstancji metropolity kijowskiego Grzegorza Camblaka, który był wspierany przez stronę polsko-litewską³⁹. Warto dodać, że przed za-

³⁵ *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia*, t. 2, wyd. A. Theiner, Romae 1861, nr 70 i n., s. 48 i n.

³⁶ *Codex Epistolaris*, t. 3, nr 9, s. 17-18.

³⁷ A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w państwie Piastów i Jagiellonów*, Białystok 2003, s. 162; A. Lewicki, *Unia florencka w Polsce*, „Rozprawy (Polskiej) Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny” 1899, t. 28, s. 205-274.

³⁸ A. Lewicki, *Sprawa unii kościelnej za Jagiełły*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 11, 1897, s. 310-337.

³⁹ *Codex Epistolaris*, t. 2, nr 81, s. 98-100, nr 88, s. 108-109; Ulrich von Richental, *Chronik des Constanzer Concils 1414 bis 1418*, hg. von M. R. Bueck, Stuttgart 1882, s. 136 i n.; W. Brandmüller, *Martin V. und die Griechienunion. Der Sermo in presentacione cuiusdam episcopi Ruteni des Mag. Mauritius*

istnieniem schizmy w 1439 r. zarówno sobór bazylejski, jak i Eugeniusz IV uważali potrzebę zawarcia unii z Grekami za jeden ze swoich priorytetów. Po depozycji Eugeniusza i elekcji Feliksa V nie istniał zatem spór między stronami konfliktu co do konieczności zawarcia unii. Podstawą niezgody był fakt, że Eugeniusz IV jako zdeponowany papież, odsądzany od czci i traktowany jako heretyk nie miał według bazylejczyków prawa do działania w tym zakresie.

Polscy biskupi zostali niejako zmuszeni do zadeklarowania się po stronie unii lub do jej odrzucenia – niemal natychmiast po ogłoszeniu tego aktu. Przyczyną był fakt, iż już w następnym roku kardynał Izydor, legat Eugeniusza IV i metropolita kijowski, pojawił się w monarchii jagiellońskiej z zadaniem przeprowadzenia postanowień florenckich na obszarze powierzonej sobie legacji, tj. na Litwie, Rusi, w Inflantach i w Polsce⁴⁰.

Izydor przybył do Polski w marcu 1440 r., w czasie kiedy król Władysław rozpoczynał podróż po koronę węgierską i na rok przed łączącą deklaracją polskiego episkopatu w sprawie schizmy. Jak zatem przyjęli Izydora polscy biskupi?

Okazuje się, że towarzyszący monarsze w wyprawie węgierskiej Zbigniew Oleśnicki, najpotężniejszy członek polskiego episkopatu, który w następnych latach, jak wiemy, jednoznacznie poparł stronę bazylejską, niezwykle uprzejmie powitał niespodziewanego gościa. Co więcej, na dowód swojej przychylności pozwolił mu nawet na odprawienie mszy świętej w obrządku greckim w Nowym Sączu, a później w katedrze krakowskiej⁴¹. Sam Oleśnicki był najpewniej poważnie zainteresowany sprawą unii, o czym świadczy wcześniejsza jego kore-

Rvačka in Konstanz 25 Februar 1418, [w:] *Miscellanea Antonio Garcia y Garcia*, hg. von P. L i n e h a n, Salamanca 1998, s. 133-148; K. O ż ó g, *Uczni w monarchii Jadwigi Andegaweńskiej i Władysława Jagielly (1384-1434)*, Kraków 2004, s. 273 i n.

⁴⁰ O. H a l e c k i, *Od unii florenckiej do unii brzeskiej*, t. 1, Lublin 1997, s. 77 i n.

⁴¹ *Annales*, lib. XI-XII: 1431-1444, s. 221; por. A. L e w i c k i, *Unia florencka*, s. 231, przyp. 2.

spondencja z Eugeniuszem IV i soborem bazylejskim⁴², jak również list biskupa do kardynała Cesariniego, w którym pasterz krakowski chwalił unię z Ormianami zawartą we Florencji przy okazji rozmów z Grekami. Zbigniew podkreślił, że pisma papieskie dotyczące unii dotarły także do innych biskupów i dlatego panuje powszechna radość z faktu zawarcia porozumienia florenckiego⁴³. Co interesujące, do dzisiaj zachował się rękopis *Disputationes Latinorum cum Graecis*, który biskup przekazał krakowskiej katedrze⁴⁴. Można zatem przypuszczać, że sprawy unii z Grekami były w środowisku Kościoła krakowskiego pilnie roztrząsane. Oleśnicki w 1440 r. nie był zatem przeciwnikiem unii, można powiedzieć, że nawet oficjalnie ją uznawał. Wiadomo również, że wstawił się wtedy w kurii rzymskiej za biskupem suczawskim Joachimem, wygnanym za poparcie unii florenckiej⁴⁵. Jak pamiętamy, w 1441 r. zadeklarował się jednak po stronie koncyliarystów, a zatem niejako automatycznie stanął w obozie przeciwników unii florenckiej. Tu warto dodać, że Zbigniew, podobnie jak husytów, jednoznacznie uważał prawosławnych za heretyków⁴⁶. Niechętny wobec prawosławia był również jego sekretarz, Jan Długosz⁴⁷. Obaj widzieli zatem potrzebę unii nie w świetle kompromisu, ale przez pryzmat konieczności dostosowania się prawosławia do teologii katolickiej.

Wróćmy jednak do misji Izydora. Wiadomo bowiem, że jego podróż objęła m.in. ziemie ruskie Królestwa Polskiego oraz obszar Wielkiego Księstwa Litewskiego. W katolickich diecezjach ruskich nie napotkał on większych trudności ze strony miejscowych ordynariuszy⁴⁸. W Chełmie przebywał pod koniec lipca i zapewne kurialista Jan Biskupiec obiecał mu umocnienie unii na terenie swojej diecezji. Oka-

⁴² Archiwum Kapituły i Katedry Krakowskiej, dok. perg. 342, 357.

⁴³ *Codex Epistolaris*, t. 1, nr 110, s. 118-119.

⁴⁴ Archiwum Kapituły i Katedry Krakowskiej, KP 104.

⁴⁵ *Codex Epistolaris*, t. 2, s. 479, dod. nr 11-12 (bez datacji rocznej), s. 479-480.

⁴⁶ *Annales*, lib. XII: 1445-1461, s. 111; por. *Codex Epistolaris*, t. 3, nr 70-71 (Appendix), s. 575-580.

⁴⁷ Np. *Annales*, lib. XI: 1413-1430, s. 248.

⁴⁸ O. H a l e c k i, *Od unii florenckiej*, s. 80-83.

zuje się jednak, że Biskupiec nie od razu dotrzymał słowa, gdyż dopiero na synodzie w Grabowcu w 1449 r. nakazał sformułować artykuł dotyczący unii z prawosławnymi. Polecił też wtedy skopiować tekst bulli unijnej do mszału bądź innej księgi kościelnej. Nie uczynił tego wcześniej na zwołanych przez siebie synodach w latach 1440/1441 i 1445⁴⁹. Izydor, opuszczając diecezję chełmską, mógł być jednak dobrej myśli. Następnie udał się do Lwowa. Ponoć korzystając z przychylności miejscowego arcybiskupa Jana Odrowąża, ogłosił nawet akt unii w lwowskiej katedrze, mimo sprzeciwów, co ciekawe, tamtejszej ludności prawosławnej⁵⁰. Prawdziwa trudność czekała Izydora dopiero na Litwie. Biskupem wileńskim był wtedy Maciej, który, zanim przybył doń Izydor, zdołał już otrzymać od soboru bazylejskiego list zawierający tendencyjny opis wypadków, które doprowadziły do zawarcia unii florenckiej⁵¹.

W Bazylei zdawano sobie bowiem sprawę, że biskup wileński Maciej miał szczególny wpływ na wielkiego księcia, stąd ewentualne odrzucenie unii florenckiej przez tego biskupa mogło zniweczyć to przedsięwzięcie na obszarze całego Wielkiego Księstwa Litewskiego, zamieszkiwanego w większości przez ludność prawosławną. Ojcowie doskonale też wiedzieli, że biskup wileński był już wcześniej zainteresowany ideą unii, o czym świadczą zresztą jego uprzednie kontakty z soborem⁵². Bazylejczycy w liście do niego, datowanym na 27 września 1439 r., zawarli m.in. takie oto sformułowania:

⁴⁹ J. S a w i c k i, *Jan Biskupiec*, s. 120-121.

⁵⁰ D. Z u b r z y c k i, *Kronika miasta Lwowa*, Lwów 1844, s. 101. Kłóci się z takim przedstawieniem wydarzeń relacja z 1448 r., wedle której Odrowąż „[...] reverendissimum in Christo patrem d. Ysidorum metropolitaneum Graecorum venientem de Curia Romana ad divina celebranda in eccl. Leopoliensi admittere noluit, nisi prius profiteretur auctoritatem concilii et decreta illius promitteret tenere” (*Bullarium Poloniae*, t. 6, nr 145, s. 36-39).

⁵¹ BP, t. 5, nr 1538, s. 288-289; por. *Codex diplomaticus ecclesiae cathedralis necnon diocesis Vilnensis*, t. 1, wyd. J. F i j a ł e k, W. S e m k o w i c z, Cracovia 1932-1948, nr 157, s. 176-178.

⁵² BP, t. 5, nr 1532, 1536, s. 285, 288; *Codex diplomaticus ecclesiae cathedralis*, nr 154, s. 172-173; A. L e w i c k i, *Unia florencka*, s. 234.

[...] wielka ruina zagraża Kościołowi Bożemu, gdy papież nie mogą być przez sobór poprawiani, a będą mogli czynić, co tylko chcą. Może się jednak zdarzyć, że któryś z papieży będzie chciał zmienić wiarę i w ten sposób cały lud za sobą na potępienie powiedzie. Przykładem tego jest nieprawe postępowanie Gabriela, kiedyś Eugeniusza IV, który zachowuje się i działa przeciw powadze soboru, jak nigdy dotąd żaden papież od początku tego stulecia. Bóg jednak na to nie pozwoli...

Dlatego sobór prosił ordynariusza wileńskiego, aby

[...] nie dał się zwieść Gabrielowi, który pod pozorem unii i nawrócenia Greków działa podstępnie i unika reformy, depcząc przy okazji dekrety świętego soboru. Świat jednak się dowie, jakimi sztuczkami przyciągnął do siebie Greków i odwiódł ich od spotkania ze świętym soborem, mimo że to wcześniej obiecał. Tym samym świat dowie się także, że to z jego winy powstała schizma, gdyż powstrzymywał posłów bazyilejskich, wysyłając galerami do Konstantynopola własnych. Ponadto zwołał do Ferrary sobór, gdzie unia miała się dokonać, ale Opatrzność była tutaj karcąca, gdyż sprawiła, że Gabriel nie przekonał do swych czynów prawdziwego rzymskiego Kościoła, jak również nie udało mu się podeptać dekretów z Konstancji, Sieny i Bazylei, które uchwalono dla reformy i uzdrowienia Kościoła.

Ponadto bazylejczycy mieli nadzieję, że litewskie duchowieństwo i świeccy „po wielu cierpieniach doznanych od papieża, jak najsprawniej usuniętego i pozbawionego godności – uzyskają pocieszenie pod prawym i cnotliwym pasterzem”⁵³.

W tym miejscu należy zapytać, czy Maciej dał się zwieść propagandzie koncyljarystycznej. Otóż okazuje się, że tak. Przekonuje nas o tym powitanie, jakie zgotował kardynałowi Izydorowi. Gdy Izydor przybył na Litwę, myślał zapewne, że głównymi problemami do rozwiązania będzie kwestia dziesięcin, jakie prawosławni płacili biskupowi wileńskiemu, problem rebaptyzacji oraz przełamanie niechęci

⁵³ BP, t. 5, nr 1538, s. 288-289; por. *Codex diplomaticus ecclesiae cathedralis*, nr 157, s. 176-178.

prawosławnych do katolicyzmu, a katolików do prawosławia⁵⁴. Tymczasem Maciej wyraźnie mu oświadczył, że Eugeniusza IV traktuje jako heretyka i schizmatyka, słusznie odsuniętego od urzędu papieskiego. Ponadto uznaje tylko sobór bazylejski, istnienia jakiegokolwiek innego nie przyjmuje do wiadomości, stąd nie aprobuje uchwał soboru florenckiego. Dodał również, że skoro Eugeniusz-Gabriel został potępiony, to nie ma zamiaru uznawać jego dekretów ani uszanować wysłanego przez niego legata⁵⁵.

Z powyższych słów Macieja wynika niezbiecie, że Izydor poniósł na Litwie całkowitą porażkę, która zresztą zapoczątkowała całą serię nieszczęść. W dalszą podróż udał się bowiem do Moskwy, gdzie unia florencka została również odrzucona, a on sam uwięziony. Po ucieczce z więzienia kardynał pojawił się jeszcze na Litwie w 1442 r., ale wobec okazywanej mu zewsząd wrogości – wrócił do Rzymu⁵⁶. Nadmienimy, że właśnie w tym roku Maciej wraz z wielkim księciem litewskim Kazimierzem przez swoje poselstwo uroczyście oświadczyli obojętność wobec soboru bazylejskiego i antypapieża Feliksa V. Przy okazji biskup wileński z dumą oświadczył, iż odprawił z kwitkiem legata eks-papieża Gabriela⁵⁷. Warto również dodać, że Izydor nigdy nie zapomniał Maciejowi poniesionej klęski. W kurii wszczął bowiem po latach proces przeciw biskupowi wileńskiemu, obwiniając go o ruinę unii florenckiej w Wielkim Księstwie Litewskim oraz indoktrynowanie książąt ruskich. Wiadomo, że za oskarżonym wstawił się sam Zbigniew Oleśnicki, który winą za fiasko unii florenckiej obarczył wspomnianych książąt. Wyroku Maciej uniknął, gdyż zmarł w trakcie procesu w 1453 r.⁵⁸

⁵⁴ F. P a p e é, *Polska i Litwa na przełomie wieków średnich*, t. I, Kraków 1903, s. 25.

⁵⁵ A. L e w i c k i, *Unia florencka*, s. 235, przyp. 1.

⁵⁶ *Annales*, lib. XI-XII: 1431-1444, s. 221; por. O. H a l e c k i, *Od unii florenckiej*, s. 77-90; A. L e w i c k i, *Unia florencka*, s. 238 i n.

⁵⁷ *Tamże*, s. 242.

⁵⁸ *Codex Epistolaris*, t. I/II, nr 113, s. 121-123; S. M. K u c z y ń s k i, *Maciej*, s. 112.

Z powyższego przeglądu wynika, że unia florencka, mimo pomyslnych perspektyw na ziemiach ruskich, ostatecznie nie zakorzeniła się nigdzie głęboko, a w Wielkim Księstwie Litewskim była od razu odrzucona⁵⁹. Jednym z głównym powodów takiego stanu rzeczy była koncyliarystyczna postawa większości polskich biskupów. Poza tym, nadmienmy, nie wszyscy wierni Kościoła rzymskokatolickiego byli gotowi na jej przyjęcie. Podobnie rzecz miała się z prawosławnymi. Sam Jan Długosz nie bez ironii pisał, że unia „króciutki czas trwała, gdyż była wyśmiewana przez prawosławnych”⁶⁰. Nie pomogły na tym polu nawet wysiłki króla Władysława, który w 1443 r. wydał dokument nadający uznającemu unię duchowieństwu prawosławnemu takie same prawa, jakie mieli biskupi katolicki⁶¹. W praktyce pozostał on martwą literą.

Stosunek biskupów do krucjaty antytureckiej

Dopiero po omówieniu postaw biskupów dotyczących schizmy papieskiej i unii florenckiej lepiej można sobie zdać sprawę, jakie rozterki zakradły się do ich serc w okresie trwania tzw. II unii polsko-węgierskiej. Dotyczy to zwłaszcza lat 1443-1444, kiedy monarcha dzięki misji kardynała Cesariniego jednoznacznie poparł Eugeniusza IV i z jego ramienia prowadził walkę zbrojną z Turkami⁶². Wcześniej król lawirował między obydwoma stronami kościelnego konfliktu, a nawet zachowały się wzmianki, że w pewnym momencie złożył obojednię

⁵⁹ Odmiennego zdania był O. H a l e c k i, *Od unii florenckiej*, t. 1, s. 86.

⁶⁰ *Annales*, lib. XI-XII: 1431-1444, s. 221.

⁶¹ *Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. 1-8, wyd. S. K u r a ś, I. Sułkowska-K u r a s i o w a, Kraków-Wrocław 1962-1975, cz. 3, nr 647, s. 80-82; *Materiały do regestów dokumentów Władysława Warneńczyka króla Polski i Węgier 1434-1444*, oprac. W. K r a w c z u k, K. M i e s z k o w s k i, Z. Perzanowski, S. A. S r o k a, Kraków 2000 (mps w IH UJ), nr 872.

⁶² *Annales*, lib. XI-XII: 1431-1444, s. 224 i n.; S. K w i a t k o w s k i, *Ostatnie lata Władysława Warneńczyka*, s. 36-59.

Feliksowi V⁶³. Powodem jego niejednoznacznej postawy było, jak już wspomnieliśmy, nieuznawanie go za króla Węgier przez obu rywalizujących z sobą papieży. Po śmierci Elżbiety pod koniec 1442 r. wojna domowa na Węgrzech wygasła, a Eugeniusz IV został zmuszony postawić na polskiego króla, który w przeciwieństwie do Władysława Pogrobowca, niemowlęcia zrodzonego przez Elżbietę i koronowanego dzięki niej na króla Węgier – gwarantował rozpoczęcie krucjaty antytureckiej⁶⁴.

W tych latach biskupi-koncyliaryści musieli więc wybierać między lojalnością wobec króla a lojalnością wobec bazylijczyków i Feliksa V. Sam Oleśnicki jeszcze na przełomie roku 1439 i 1440, podobnie jak inni ważniejsi polscy biskupi, był jednym z propagatorów zawarcia unii z Węgrami⁶⁵. Tym samym wzrastało jednakże znaczenie monarchii jagiellońskiej i otwierała się możliwość obrony europejskiego chrześcijaństwa przed najazdem islamu. Dlatego biskup krakowski, osobiście uczestnicząc w wyprawie po koronę węgierską, gorąco przeciwstawił się nastrojom zwątpienia i nie bez emocji namawiał króla do kontynuowania przedsięwzięcia⁶⁶. Inna sprawa, że dzięki nieobecności młodego monarchy w Polsce pozycja Zbigniewa znacznie się umocniła. W następnych latach, gdy wizja krucjaty antytureckiej z ramienia Eugeniusza IV stawała się rzeczywistością, Oleśnicki i inni biskupi-koncyliaryści musieli więc zająć w tej sprawie jakieś stanowisko. Wszak Eugeniusz IV to zniechodzony przez bazylijczyków Gabriel, a z drugiej strony Władysław był królem polskim, którego należało wspierać i modlić się o powodzenie jego zamierzeń. Jak zachowali się zatem polscy mitraci?

Otóż źródła jednoznacznie mówią, że czołowi koncyliaryści, jak wspomniany biskup Oleśnicki oraz sam prymas Wincenty Kot – mimo swoich sympatii koncyliarnych nie zaprzestali modlitw za powodze-

⁶³ BP, t. 5, nr 1565, 1589, s. 293-294, 301.

⁶⁴ J. Dąbrowski, *Władysław I Jagiellończyk, passim*.

⁶⁵ *Codex Epistolaris*, t. 1, nr 111, s. 119-121; t. 2, nr 266, 269, s. 408 i n.

⁶⁶ *Annales*, lib. XI-XII: 1431-1444, s. 226.

nie wyprawy tureckiej. Dnia 1 sierpnia 1443 r. prymas ogłosił w Uniejowie potrzebę odbywania procesji i nadawał odpusty dla ich uczestników – w intencji pomyślności chrześcijaństwa, Królestwa i króla, który walczy z niewiernymi w obronie wiary. Ponadto Kot modlił się o usunięcie schizmy w Kościele⁶⁷. Wiadomo jednak, że król miał mu za złe jego stosunki z bazylijczykami, skoro w liście do Eugeniusza IV uważał go za głównego sprawcę sukcesów koncyliarystów w Polsce⁶⁸. Również wspomniany Oleśnicki niejednokrotnie (1 sierpnia i 13 listopada 1443 r.) wzywał swoich wiernych do procesji i modlitwy za powodzenie wyprawy przyszłego Warneńczyka i jego ostateczne zwycięstwo⁶⁹. Dodajmy, że w styczniu 1444 r., po nadejściu nowin o sukcesach w walce z Turkami, jeden z najbliższych współpracowników biskupa, rektor uniwersytetu, Tomasz Strzemiński, zorganizował uroczystości na cześć triumfującego króla⁷⁰. Monarcha nie otrzymał jednak z kraju wydatniejszego wsparcia militarnego, co zapewne świadczyło o braku powszechnego entuzjazmu polskich elit do tego przedsięwzięcia i niechęci do przedłużającej się nieobecności króla w Polsce. Brak władcy powodował bowiem coraz większą destabilizację wewnętrzną i wzrost tendencji odśrodkowych. Zerwana została unia polsko-litewska i coraz częściej pojawiały się niecierpiące zwłoki inne sprawy. Rządzenie przez Władysława na odległość nie przynosiło zatem dobrych efektów, a polityka mnogich zastawów królewskich rujnowała finanse. Stąd polscy dostojnicy coraz częściej ponawiali wezwania do powrotu i niechętnie patrzyli na kontynuację walki przez Władysława, który za namową Cesarzowego złamał korzystny pokój z Turkami i kontynuował z nimi walkę, oddalając tym samym widoki na swój powrót do kraju. Tym rozterkom musieli ulec także polscy bi-

⁶⁷ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 10, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jasiński, Poznań 1993, nr 1624, s. 314-316.

⁶⁸ S. Hain, *Wincenty Kot*, s. 178.

⁶⁹ *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, cz. 2, wyd. S. Kuraś, Lublin 1973, nr 446, 456, s. 413-415, 437-438; M. Kuczerska, *Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski, Aneks I*, nr 126, 133, s. 374-375, 378.

⁷⁰ *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, nr 459, s. 440-441.

skupi. Bez względu na to, czy byli kurialistami, czy koncyliarystami. Co prawda cieszyli się więc mniej lub bardziej szczerze z sukcesów militarnych króla, ale nie widzieli większego sensu w przedłużaniu nieobecności władcy w Polsce⁷¹. Zapewne nikt jednak nie przypuszczał, że król z wyprawy warneńskiej już nie powróci ani żywy, ani nawet martwy.

Zakończenie

Jak wykazaliśmy, tzw. II unia polsko-węgierska była czasem istotnej próby dla członków polskiego episkopatu. Biskupi stanęli wtedy wobec poważnych problemów i zagadnień dotyczących Kościoła powszechnego i całego chrześcijaństwa, wśród których na czoło wysuwały się: schizma papieska, unia florencka i ekspansja islamu. Równocześnie zasadniczą trudnością była sama unia polsko-węgierska ze względu na długotrwałą nieobecność króla w kraju, który na dodatek zaangażował się z ramienia Eugeniusza IV w krucjatę antyturecką. W tym okresie niełatwych wyborów biskupi starali się być lojalni zarówno wobec władcy, jak i Kościoła powszechnego. Było to jednak w dobie schizmy zwyczajnie niemożliwe, stąd hierarchowie w swoich działaniach nie stworzyli jednolitego frontu, wręcz przeciwnie – motywy decyzji podejmowanych w tych latach zależały przede wszystkim od charakteru i osobistych przekonań poszczególnych mitratów.

⁷¹ *Codex Epistolaris*, t. 1, nr 121, 125, s. 133-135, 140-144; *Annales*, lib. XI-XII: 1431-1444, s. 309-311; por. A. P r o c h a s k a, *Uchwały walnego zjazdu w Piotrkowie z 1444 r.*, „Ateneum”, R. 46, 1887, s. 350-357; J. Dą b r o w s k i, *Władysław I Jagiellończyk*, s. 161; M. S e p i a ł, *Zastaw na dobrach ziemskich i dochodach królewskich w okresie panowania Władysława III Warneńczyka (1440-1444)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1998, z. 125, s. 35-49.

Summary

The background of the article is the so-called Second Union of Poland and Hungary (1440-1444). This period was marked by a severe crisis in the Catholic Church due to the last Papal Schism. Moreover, Pope Eugene IV, one of the competing Popes, led to an alliance on the religious basis with Byzantium threatened by the Turks.

Vladislavus, the king of Poland and Hungary, after some hesitating decided to support Pope Eugene IV who up to this day is considered the rightful Pope. On his behalf Vladislavus conducted the crusade against the Turks. A minor part of Polish episcopacy followed the king in supporting Pope Eugene IV, however the majority supported the anti-Pope Felix IV and the conciliarist Council of Basel.

The author divided the article into three main parts. He described the attitude and the dilemmas of the Polish episcopacy first in the face of the Papal Schism, secondly in view of the Union of Florence, finally in the face of the crusade against the Turks.

O autorze

Tomasz Graff, dr, ur. 1977, historyk. Zajmuje się historią średniowiecznej Polski, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów i struktury polskiego episkopatu w XV wieku oraz działalności kardynała Zbigniewa Oleśnickiego. Członek Inicjatywy Małopolskiej im. Króla Władysława Łokietka.

